

## Prenumerata.

We Lwowie:  
Miesięcz 1 k. 80 h. (90 ct.)  
Kwart. 5 k. 40 h. (2 zł 70 ct.)  
Półr. 10 k. 80 h. (5 zł 40 ct.)  
Za przesyłanie do domu  
40 h. (50 ct.) miesięcznie

Na prowincji:  
Mies. 2 k. 70 h. (1 zł 35 ct.)  
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)  
Półrocznie 16 k. (8 zł.)

Za granicą:  
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)

Numer we Lwowie 8 h. (4 ct.)  
na prowincji 10 h. (5 ct.)  
na dworcach 12 h. (6 ct.)

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7 1/2 rano.

## Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitory albo jego miejsce 20 h. (10 ct.)

Nadesłane: za jeden wiersz petitory albo jego miejsce 60 h. (30 ct.)

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po kronice za jeden wiersz i korona (50 ct.)

Rękopisów nie zwraca się

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie: Dzisiaj: Damazego Papięza. Jutro: Aleksandra Żołnierza. Pojutrze: Lucji i Otylii.	Grecko-katolickie: Stefana M. Paramona Andreja Ap.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ul. Chorążczyzna 1. 10. Telefonu Nr. 584.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), zające, jarząbki, cietrzewie, guszcze, koguty, kuropatwy, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo wodne i błotne.	Wschód słońca o 7 g. 47 Zachód słońca o 3 g. 99 Barometr 765. Pogoda.
--	---	---	--	---

## Sisty z Warszawy.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa. Strajki kolejowe spowodowały wielkie zaległości w przesyłce korespondencji pocztą, zaledwie ustaliła się komunikacja, wybuchł strajk poczty i telegrafu, z nim nowa przerwa, a tu nie tyle wypadki, co nastroje kraju, zmieniają się tak szybko, że codzień trzeba by na dobry sposób wysyłać „list z Warszawy“.

Ruch bowiem jest, walka wrę na ostre, jest ciągły stan wrzenia. Bez poglądu na partię, bez względu na to, jakie cechy zewnętrzne ruch przybiera, dziś każdy od dziecka do starca, każdy chłop, robotnik i hrabia rozumie, wie, że się rząd rosyjski wali w gruzy i niema dziś nikogo, kto by opłakiwać zechciał te ruiny.

Natomiast żywotne społeczeństwo polskie z przedziwną precyzją wcieli w czyn swoje pomysły i to nieraz tak szybko, że kiełkowanie rozpoczyna się już w chwili siewu. Tak było ze sprawą szkolną, tak ze strajkami, tak jest obecnie z kwestią bojkotu podatkowego. Agitację rozpoczęto niedawno.

Wszystkie partie z wyjątkiem narodowej demokracji, która zajęła stanowisko chwiejne, obiecały poparcie bojkotu. Związek ludowy wydał nawet specjalną odezwę, wzywającą włościan do odmówienia podatku. Jednocześnie z całego kraju dolatywać zaczęły echa, iż po różnych gminach ludność już nie płaci podatków rządowych, a nawet wniesione do kas gminnych wycofuje.

Ruch ten oczywiście miał charakter sporadyczny i podlegał wahaniom różnym, zdarzało się (okolice Puław), że włościanie odmówili podatku, trzymali się solidarnie czas jakiś i nagle solidarnie zaczęli wnosić opłaty rządowe. Z chwilą stanowczego wystąpienia specjalnej antipodatkowej organizacji zwanej: Związek bojkotu podatkowego dla walki o sejm w Warszawie, wybrany na mocy równego, tajnego i powszechnego głosowania ureguluje się ruch, tembardziej, że bojkot podatkowy, zarówno jak żądania autonomicznej Królestwa są to punkty styczne wszystkich partii i organizacji rewolucyjnych.

Związek bojkotu zaś jest ligą, zawiązaną ad hoc dla przeprowadzenia tej jednej sprawy, rozwiązzać się ma z chwilą zwołania sejmu w Warszawie i co za tem idzie, nosi cechy międzypartyjne, że się tak wyrażę. Oczywiście ruch antipodatkowy wywoła represje rządu i to w stosunku zwłaszcza do wsi; bodaj jednak większość narodu przekonała się już, że robienie rewolucji nie może być połączone z wygodami i zyskami na dziś, stąd gotowość do śmiałego odparcia represji rosnąć zaczyna zamiast maleć.

Z pomiędzy świeżych faktów zapisać należy pełne odwagi zachowanie się włościan ze Stanisławowa pod Nowo-Mińskiem. Na zebraniu gminnym postawili chłopci szereg żądań autonomicznych, odmówili podatku i podpisami (200 osób) stwierdzili swe żądania. W odpowiedzi przysłano do wsi oddział wojska, lecz obecni tam agitatorowie „Związku Ludowego“ dostarczyli odezw rewolucyjnych do żołnierzy. Gdy odezwami temi (pisanymi po rosyjsku) zasypano wojsko, oficer uznał za stosowne wycofać żołnierzy jako „już niepotrzebnych“, zaś „pan naczelnik powiatu“ stał się miękki i słodki, jak cukierki, którymi podobno częstował dzieci.

Taka pierwsza próba doda otuchy innym okolicom, tak jak dodać otuchy obywatelom wiejskim i miejskim powinna ta okoliczność, iż gdy obec-

nie w Warszawie wystawiają kamienicy na licytacji w razie niemożności uiszczania opłat — nikt nie staje do licytacji, niema również amatorów na wystawione na licytacji dobra ziemskie ani na dobytek chłopski — nawet cena krowy 10 rubli lub korzec pszenicy 50 kopiejek nie zniechęca licytantów, jedni bowiem nie chcą stawać ze względu na uświadomienie obywatelskie, inni dla braku pieniędzy w tych ciężkich czasach, lub z obawy przed ryzykiem.

Rokita.

## Żydzi wobec rewolucji i kontrrewolucji.

Rola żydów w ruchu rewolucyjnym Królestwa Polskiego była w prasie w najrozmaitszy sposób komentowaną, ale wszystkie te komentarze przyczyniły się raczej do jej zaciemnienia, niż wyjaśnienia. Najczęściej dotyczyły jej tylko pisma reakcyjne, jawnie lub skrycie antisemickie, a przez akcentowanie udziału żydów w rewolucyjnym ruchu, lub przez przypisywanie im wprost inicjatywy, usiłowały odjąć całej walce naszej z caratem cechy walki narodowej. Jeżeli takie przedstawianie położenia nie wynikało z bezdennej ignorancji, z nieznamośności stosunków wprost karygodnej u polityków i dziennikarzy współczesnych, to tkwiło na dnie coś znacznie gorszego, niż lekkomyślność i ignorancja, bo po prostu głęboka przewrotność.

A jednak chodzi w tym razie o kwestję niezmiernie ważną, żywotną i drażliwą, której umiejętne rozwiązanie, a więc naprzód dokładne i bezstronne oświetlenie nabiera tem większej doniosłości, że — jak widzimy — w wielu bardzo miejscowościach Rosji kwestja żydowska, w szczególności antisemityzm ciemnych mas, stają się tą rafa podwodną, o którą się rozbija, tak zresztą pięknie zbudowana, nawa rewolucyjnej organizacji. Niema więc do żydów jest dziś, jak się zdaje, już jedynym psychicznym czynnikiem, który upadający carat próbuje przeciwstawić wolnościowym prądom narodu. Groźba pogromów żydowskich wisi tam nawet, gdzie do tej pory wcale jej nie brano w rachubę, tak dalece wydawała się nieprawdopodobną. Mówię tu przede wszystkim o Królestwie Polskiem, gdzie od wielu lat usiłowania tajnej policji i jej prowokatorów, zmierzające do wywołania antyżydowskiej hucy obracały się w niwecz dzięki świadomości i dojrzałości politycznej naszego ludu. Nietylko zorganizowany robotnik miejski, lecz nawet chłop miał się z dawna na baczności, doskonale bowiem zdawał sobie sprawę ze źródła wszelkich antisemickich prowokacji i nie chciał toczyć wody na młyn znieprawdopodobnego rządu.

Cały rok ruchu rewolucyjnego w Królestwie wykazał, jak czujnym i taktownym jest nasz lud, jak umiejętnie chroni swoją działalność od wykołajenia i zhańbienia.

Czy to jest wystarczającym dowodem, że pogromy żydowskie są u nas absolutnie niemożliwe? Bynajmniej. To dowodzi tylko, że istnieje nietylko wśród inteligencji lecz i wśród ludu samego silna, świadoma, konsekwentna dążność do unikania ich i że, jeżeli by wybuchnąć miały, musiałyby wejść w grę całkiem nowe czynniki. Wykrycie tych czynników, a raczej przewidywanie ich pozwoli zapobiedz wielkiemu nieszczęściu. Na pociechę powiedzieć sobie można, że istnieją objawy wskazujące, że te grupy ludności, które udział w ruchu biorą, nie są bynajmniej tak zaślepione, by je przeczyć lub lekceważyć miały.

Żywy udział żydów w obecnym ruchu rewolucyjnym w Królestwie Polskiem jest faktem tak uderzającym, że go zaprzeczyć nie można, — bynajmniej jednak z niego nie wynika, by całemu ruchowi odmawiać narodowego kierunku.

Przedewszystkiem należy się liczyć z faktem, że w żadnej dziedzinie kraju asymilacja żydów nie dokonywała się na tak szeroką skalę, jak właśnie w Królestwie Polskiem.

Ogromna część żydów (statystycznie trudno ją określić) wsiąknęła zupełnie w społeczeństwo polskie, przyswoiła sobie doskonałą polszczyznę, przejęła nasze obyczaje, tradycje kulturowe i ideały w tak wysokiej mierze, że niema absolutnie najmniejszej zasady do traktowania jej w organizmie narodowym jako ciała obcego. — Przyczyny tej dokładnej asymilacji — jakiej nie widzimy nigdzie indziej, ani w Poznańskiem, gdzie żydów zasymilowali Niemcy, ani w Galicji, gdzie wśród obu narodowości reakcyjne i klerykalne prądy sztucznie separatyzm podsycają — są niewątpliwie różnorodne. Najważniejszą jednak jest zapewne rozwój i przewaga żywiołu miejskiego, burżuazji, inteligencji miejskiej i przemysłowego proletariatu, w tych bowiem sferach identyczność warunków bytu, pracy zawodowej wytwarza z konieczności pewną wspólność potrzeb, dążeń, interesów, zbliżenie i porozumienie.

Jeżeli więc o tych zasymilowanych żydach mówimy, to ich udział w ruchu bynajmniej o jego charakterze narodowym nie przesądza. Jak nie można twierdzić, że żydowska jest nasza ugoda, reakcja, narodowa demokracja, postępowa demokracja, tak nie można utrzymywać, że żydowska — nie polską jest polska partja socjalistyczna. W każdym bowiem ze stronnictw polskich jest pewien procent żydów — nie wyłączając grupy antysemitycznej.

Żydzi zaliczający się do polskiej partji socjalistycznej są to szczerzy, gorący, nieprzejednani patrioci polscy. Jednakże poza licznymi grupami Polaków mojąszewskiego wyznania, lub tylko semickiego pochodzenia spotykamy jeszcze odłamy żydów, którzy się wcale do łączności z narodem polskim nie poczuwają i albo poczytują się za narodowość odrębną, albo też jako anacjonalisci — nie międzynarodowcy, lecz beznarodowcy, zajmują wobec wszelkich separatyzmów nacjonalistycznych żydowskich czy polskich stanowisko wrogie.

Do pierwszej kategorii zaliczyć należy sjonistów, „Bund“ i nacjonalistów, do drugiej żydowskich socjal-demokratów. Sjonisci w Królestwie Polskiem, to partja z natury rzeczy reakcyjna, z taktyki politycznej ugodowa, gdyż nie wahała się pokojowo pertraktować z najzawziętym prześladowcą żydów, ministrem Plehmem i to już po słynnym kiszyniewskim pogromie, cieszy się zawziętą nienawiścią wszystkich niemal żydów z grup innych. Gdy w epoce urabiania się i ścierania programów politycznych sjonisci z komitetem wieców polskich próbowali wejść w porozumienie i na wiecach przemawiać, wywołało to nietajoną niechęć a nawet oburzenie w kołach ich współwyznawców. W oczach licznych żydowskich uczestników wieców komitet przekroczył granice usprawiedliwionej tolerancji, rozciągając ją i na sjonistów. Zresztą pojawienie się ich było tylko przelotnym epizodem. Pierwsze najście policji na wiec odjęło im ochotę do dalszych występów na arenie politycznej dyskusji. Od tej pory ich istnienie nie znaczyło się prawie niczem.

„Bund“ — a o tem pamiętać należy — nie jest w Królestwie Polskiem organizacją lokalną. Powstał on w Rosji, ściślej biorąc w tak zwanych

zabranych krajach, gdzie żydzi, stanowiąc lwią część ludności miejskiej, wobec różnorodności narodowej tych dzielnic nie mieli wprost możności wsiąknąć w jakikolwiek narodowy organizm. Ich separatyzm wynikał z warunków etnograficznych i ekonomicznych spotęgowany zaś został skutkiem z cofania i ciemnoty narodowości, wśród których żyli. Ani Litwin, ani Małorusin, ani Białorusin nie miał chęci zbliżyć się do żyda i traktować go jak brata, Polacy zaś w tych dzielnicach stanowiący przeważnie klasę ziemiańską, a w bardzo małej części tylko inteligencję miejską nie mogli wytworzyć tych środowisk kultury, w którychby zbliżenie nastąpić mogło.

Gromadne wydalanie żydów z Rosji, tłumne ucieczki przed pogromami zapełniały w ostatnim dziesięcioleciu miasta Królestwa Polskiego tak zwanymi „Litwakami“ a z nimi pojawiła się i agitacja Bundowców wśród miejskiego proletariatu, znacznym uwieczniona powodzeniem. Nic dziwnego, Dawała mu ona to samo zespolenie najżywotniejszych i najelementarniejszych dążeń, jakie robotnikowi polskiemu dała polska partja socialistyczna. Narodowy i ekonomiczny ucisk zwalczać za jednym zamachem, to program i popularny i racjonalny zarazem. Naturalną jest rzeczą, że rozwój „Bundu“ zahamował asymilację, że przybysze zamiejskowi nie mieli czucia, ani zrozumienia dla dążeń narodowych polskich. Kraj był im obcym i obcą jego ludność.

Bund jest partją liczną, silną, doskonale zorganizowaną, na wskrós rewolucyjną i w walce z caratem odegrał dość poważną rolę.

Walka obecna dla nas Polaków przedstawia dwa zasadnicze momenty. Pierwszy formuluje się w okrzyku: „Precz z caratem“ i jest wspólny wszystkim ludom w skład dzisiejszej Rosji wchodzącym, a dla nas stanowi tylko postulat wstępny. Drugie to żądanie możliwie najdokładniejszego wyodrębnienia Królestwa z ogólnopolskiego państwowego organizmu, autonomji takiej, którą możnaby uważać unją realną, lub federacyjnym związkiem.

W pierwszym punkcie programu bundowcy byli z nami zawsze jednomyślni, a w walce występowali jako naturalni sprzymierzeńcy. Drugi nie istniał dla nich, nie rozumieli go, a nawet uważając siebie za narodowość aterytorjalną, stworzyli na swój specjalny użytek program autonomji ludów, nie krajów i próbowali dowodzić, że taka autonomja kulturalna, tylko w obrębie centralistycznego państwa rosyjskiego wszystkich zadowolili powinna, wszelkie zaś lokalne autonomje będą pokrzywdzeniem żywiołu żydowskiego, jako nieposiadającego przewagi liczebnej na żadnym okrojonem terytorjum.

Tutaj więc występowali raczej jako nasi przeciwnicy, choć antagonizm nie rysował się jaskrawo, z przyczyny, że sprawa choć nie była aktualną, lecz nie była palącą, póki pierwszy punkt programu nie wszedł w życie.

(Dok. nast.) Iza Moszczeńska.

## KRONIKA.

### We Lwowie.

— **Wieczór Mickiewiczowski**, urządzony przez Koło im. Kościuszki T. S. L., odbył się wczoraj w sali ratuszowej. Rozpoczął krótkim, silnym przemówieniem przew. Koła akad. p. T. Czapczyński; zaznaczył, że ostatecznym i najistotniejszym rezultatem życia Mickiewicza jest epoka przed zgonem, epoka wodzostwa legionu, w niej zawiera się zasadniczy nakaz działania dla potomnych. Dziś świadectwo prawdy ideom wieszczą daje lud, co „z warsztatów wychodzi i ponurych chat“, by walczyć, by potrzebie wolności zadość uczynić. W jego szeregach nas młodych nie brakuje; sztandar ludowy jasno wznosi się ku górze! nam przy nim stanąć i „dopełnić obowiązku sumienia“. Następnie pna Marja Holender pięknie wygłosiła wiersz Tetmajera „Ku czci wieszczą“, a art. sceny lwowsk. p. H. Brzozowski z siłą odczytał „Improwizację“. Zakończył wieczór znany literat i publicysta p. St. Brzozowski z Warszawy. Długie, „podłożone duszą“ i przenikające ją przemówienie swoje zaczął od dosadnego scharakteryzowania oficjalnej martwoty w „czci“, jaką „otacza“ się Mickiewicza. Pamiętkarakiemu, upstrzonemu asystencją oklepanych frazesów, kultowi „wieszczą“ — przeciwstawił żywy kult jego idei przez wcielanie ich we własne nasze życie. Prze-

niósłszy te zadania w dni obecne, stwierdził mowca, że trzeba przeszcześcić walkę z tamtego zaboru na naszą ziemię, nie w formie oczywistej lecz w treści. Tu, jawnym jest wyrażnie, co tam dopiero widnieje jako groźne ostrzeżenie jutra, — zwalczanie Polski żywej — malowaną Polską, tem większa więc tu w Galicji trudność i tem silniejsza konieczność nieubłaganej walki z zamaskowanym wszechpolską obłudą oportunistycznym, z godzącą w serca trucizną. Mickiewicz zwał się Polakiem — i to mu wystarczało —, nie potrzebował zachwalać i sprzedawać się przymiotnikiem „wszechpolski“, bo miał co narodowi swemu ofiarować, bo czuł i życie dawał. Czyńmy tak samo.

Dochód z wieczoru przeznaczono na rzecz głodnych w Warszawie.

— **W liceum p. Niedziałkowskiej**. Pewnie, że duch wieszczą musiał być pośród serc młodych, gdy mu one rozpały wielki, święty ogień miłości, jego ideałów ukochania, kiedy złote skrzydła geniuszu, żywym słowem, z ksiąg jego czerpanem, rozkołysały — młode panienki.

Tak było słoneczno i pięknie ponad głowy zgromadzonych wczoraj uczenic i gości w liceum p. W. Niedziałkowskiej. Od ustrojonej estrady biała postać wieszczą — na cześć jego, na ukochanie, na 50 rocznicę skonu wspomnienie, spłynęły słowa i pieśń: słowa piękne z ksiąg wieszczą, które się stały narodową ewangelją, pieśń wprost z młodych serduszek dobyta...

Liceum p. Niedziałkowskiej służył winno za wzór szkoły narodowej, a wczorajszy wieczór ku czci Adama Mickiewicza stwierdził ponownie, że pod wpływem górującego tam ducha narodowego owe pokolenie pensjonarek małych i urosłych, w czerwonych i czarnych sukienkach, dziwnie jest jakoś w blaskach miłości o czynny chodzące...

Naprzód słowo wstępne „miłość ludu w poezji Mickiewicza“ — wygłosiła pna H. Marynowska. Zestawiwszy razem owe miejsca w poezjach w pismach Mickiewicza, natchnione głęboką i płomienną miłością ludu wiejskiego, wyraziła młodociana prelegentka dręczące młode serduszka, pragnienie pracy dla stanu, o którym powiedział poeta, że „w decydujących chwilach głos wyjdzie od niego“.

Nastąpiły produkcje chóru uczeni, śpiew pny S. Tyszkowskiej, gra pny Skólimowskiej, deklamacja pny Dylewskiej i zbiorowa deklamacja II. części „Dziadów“, w której poszczególne role wygłosiły pny Marsówna, Kunstmanówna, Ramułtówna, Wyspiańska, Limbachówna, Rzepecka, Lewicka, Sokalska.

Punktem kulminacyjnym wieczoru był żywy obraz: „Postacie kobiece z utworów Mickiewicza“. Przesunęły się więc przed audytorjum dobrze ucharakteryzowane postacie Grażyny, Aldony, Zosi i Telimeny, przedstawione przez pny Skurską, Marynowską, Rzewuską i Ambroziewiczównę, przyczem odpowiednie deklamacje wygłosiły pny Przewóska, Śliwińska, Rozdołówna i Ruszczyńska.

Wieczór zostawił podniosłe wrażenie w pamięci uczestników.

— **Poranek Mickiewiczowski**. Wczoraj przedpoł. w szkole żeńskiej imieniem św. Antoniego, pozostającej pod kierownictwem pedagogicznym p. Bałabanowej, odbyła się uroczystość ku uczczeniu pamięci 50 rocznicy zgonu Adama Mickiewicza. Salę szkolną udekorowano gustownie, a produkcje uczeni zyskały szczerzy zachwyt licznie zebranej publiczności, wśród której byli radni m. pp.: wicepr. Ciuchciński, Rewakowicz, Getritz i Majerski. Chór dziewcząt, ubranych przeważnie w stroje krakowskie, odśpiewał najpierw „Boże coś Polskę“, a po bardzo pięknym odczycie pny Tokarskiej, uczenicy III. kl. wydział., wykonał Urbanka „Kantatę na cześć Mickiewicza“ i „Słowiczku mój“, utwór muzyczny do słów Mickiewicza. Oprócz deklamacji wyjątków z „Pana Tadeusza“, odegrały uczenice III. kl. wydz., utwór muzyczno-deklamacyjny Moniuszko-Mickiewicz: „Widma z Dziadów“. Role objęły uczenice pamięciowo doskonale, a śpiew wypadł nadzwyczaj harmonijnie. Na zakończenie odśpiewały uczenice hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“. Słowa uznania dla uczeni i grona nauczycielskiego za pracę nad rozbudzeniem ducha narodowego wśród dziewcząt, wypowiedział wicepr. m. p. Ciuchciński. Podniosła uroczystość wczorajsza zawdzięcza swoje powodzenie głównie pracy nauczycielki p. Urbańskiej, która kierowała produkcjami, wykonanemi na poranek.

— **Młodsze nauczycielki**. Przed paru dniami pomieściliśmy nadesłany nam ze sfery młodszych nauczycielek artykuł pod powyższym tytułem, obecnie odnośnie do tego artykułu nadsyłają nam znowu inne sfery nauczycielek młodszych, następujące pismo, pod-

pisane przez kilkadziesiąt osób, które jako wyraz przekonania tej grupy poniżej przytaczamy:

„W nr. 336 „Kurjera Lwowskiego“ z d. 5. grudnia, pojawił się artykuł p. t.: Młodsze nauczycielki. Artykuł ten, wystylizowany w imieniu ogółu nauczycielek tymczasowych (młodszych), dopomina się słusznie: 1) przyspieszenia obsady posad, uchwalonych przez reprezentację miejską jeszcze przed rokiem, i 2) zaniechania protekcji przy mianowaniu nauczycielek do szkół wydziałowych. Na te postulaty zgadza się nauczycielstwo. Gotowe jesteśmy bronić i upominać się o nasze prawa, o ile one są zagrożone. W żaden jednak sposób nie możemy solidaryzować się z tonem i sposobem traktowania sprawy w wymienionym artykule i uznając to co słuszne, wyraźnie zaznaczamy, że autorka mogła pisać wyłącznie w swoim imieniu i wygłaszać swoje osobiste zapatrywania, ale nie ogółu nauczycielstwa.

Nauczycielstwo zarówno tymczasowe jak i stałe, przejęte duchem obywatelskim, świadome swych obowiązków w obec społeczeństwa i powierzonej sobie młodzieży, nie zapatruje się na pracę swoją jedynie ze stanowiska utylitarnego, ale oddając jej wszystkie swoje siły, dąży jednocześnie do wyższych i szlachetniejszych celów. Pragnąc uzyskać spełnienia usprawiedliwionych zupełnie postulatów nie „strażkiem“, upominamy się o swoje prawa przy pomocy środków energicznych, ale odpowiadających godności naszego stanu“.

— **Trzy wieczorki ruskie**. Wczoraj odbyły się we Lwowie trzy wieczorki ruskie w sprawie powszechnego głosowania, mianowicie: jeden na Żółtkiewskim, drugi na Łyczakowie, a trzeci w sali Danki (przy ulicy Szajnochy). W sali Danki wobec blisko 200 słuchaczy przemawiał p. Cegielski, sięjąc w nieopatrznych słowach niską nienawiść do Polaków, którzy według niego prawo powszechnego głosowania otrzymają choćby dlatego, żeby go Rusini nie otrzymali (!...) Po zgromadzeniu udali się wiecownicy, śpiewając pieśni rewolucyjne, na rynek, skąd po przemówieniu jednego z Rusinów, rozeszli się do domów.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie**. Dziś dr. K. Hadaczk: „O sztuce greckiej“ (z obraz. świetln.) Zakład chemiczny uniw. Początek o g. 7.

— **Hulaj dusza**. Natan Heftler, wysłany przez swego pryncypała Gersona Wolfa, kupca przy ul. Krakowskiej, po odebraniu 46 kor., chcąc zrobić interes, wysukał sobie 8. bm. kilku kolegów i zaczął grać w karty pobranymi pieniędzmi. Niestety szczęście go zawiodło i całą sumę przegrał; nie omieszczał go za to oddać w ręce policji jego pryncypał.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj w domu przy ul. św. Mikołaja 1. 19.

— **Okradziony poseł**. Do mieszkania posła na Sejm kraj., p. I. Urbańskiego (przy ul. Kościuszki 1. 18) dostał się 9. bm. złodziej dobranym kluczem czy wtrychem i okradł go z kilku palt, kurtek itd. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 440 kor.

— **Uwiedzenie?** Estera Stark, córka Perli, żony krawca, zbiegła przed 5 tygodniami. Po zbiegnięciu widziano ją w towarzystwie N. Kesslera, subjekta handlowego, którego matka Estery podejrzewa o uwiedzenie i tajemnicze przechowywanie lub wywiezienie nieletniej córki.

— **Drobne wiadomości**. Złożono w policji paszport zagraniczny Emilji Przanowskiej, znaleziony wczoraj na ul. Fredry. — W przechodzie ul. Kazimierzowską, zgubiła wczoraj p. Berta Wolf pugilares z perłowej masy z 20 koronami.

### — Ze stowarzyszeń.

W „Kółku Inżynierów“ we wtorek 12 bm. o g. 5 po poł. mówić będzie radca budown. p. Zacharjewicz w sali fizyki na politechnice „o konstrukcjach żelazno-betonowych“. Wykład ilustrowany będzie obrazami świetnymi. We środę zaś odbędzie się wycierka członków „Kółka“ do fabryki konstrukcji żelazno-betonowych pp. Zacharjewicza i Sosnowskiego. Punkt zborny w westybulu politechniki o g. 2 po poł.

### Na prowincji.

⊖ **Posterunek żandarmerji w Głębokiej** (powiat krakowski) przeniesiono do Czulic (w tym samym powiecie).

### Z dzielnic zakordonowych.

~ **Z Warszawy donoszą**: Uwięzieni obywatele z Płońska dr. Rutkowski i Malinowski, wrócili tamże w tych dniach. Na ich powitanie ludność urządziła pochód, który wyruszył z Zakrocymia z banderą na czele złożoną z 250 szlachty i chłopów. Wieś za wsią

Papiery listowe i koperty

wyrobu  
jedynej w kraju  
fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie

Proszę przekonać się, że wyroby Niemojowskiego są najlepszymi w swoim rodzaju. Prawdziwe tylko i marka ochroniona.

są wszędzie do nabycia

przyłączyły się do pochodu. Na granicy Płońska mieszkający z księżmi wyszli na przeciw powracającym. Udano się do kościoła, skąd pochód okrążył całe miasto. Sklepy były zamknięte. Spiewano pieśni narodowe.

Podejrzanych o wszczynanie buntów w pułku artylerji, stojącym w Mokotowie, kapitana Barancowa i dwu podoficerów aresztowano.

~ **W Łodzi** rozrzucono odezwy, rzekomo będące kopią rozkazu do wojsk, przewidujące na najbliższe dni pogromy żydowskie. Odezwy wywołały popłoch wśród żydów.

### Osobiste.

\* **Mianowania.** Minister skarbu zamianował: inspektora ewidencyjnego Juliana Łatkiewicza st. inspektorem w stanie urzędników do utrzymania ewidencji katastru gruntowego; dalej st. kontrolora cłowego Stanisława Konckiego st. zarządcą urzędu cłowego w VIII. randze w okręgu lwowskiej dyrekcji skarbu.

\* **Odnaczenia.** Cesarz nadał srebrny krzyż za usługi żandarmowi z lwowskiej komendy Iga. Kaźmierzowi za uratowanie dziecka z płonącego domu, a srebrny krzyż za usługi z koroną żandarmowi z tutejszej komendy, Janowi Skołozdrze za wyratowanie dziewczynki od utonięcia.

\* **Przeniesienia.** Kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł radców sądu kraj. Hyac. Żybońskiego ze Złoczowa do Sambora i Wład. Dębskiego z Sambora do Złoczowa.

(Doniesienia prywatne).

**Już 21. grudnia** odbędzie się nieodwołalnie ciągnięcie losów Czerw. Krzyża na szpital. Losy po 1 kor., 11 losów za 10 kor. polecają wszystkie w kraju ck. poczty, domy bankowe, kolektury i trafiki. Główne wygrane (na żądanie w gotówce za pobraniem podatku) 15.000, 9.000 i 3.000 koron. Razem 5.000 wygr. wartości 70 tysięcy koron.

## Literatura i sztuka.

### Repertuar teatru miejskiego.

W poniedziałek „Warszawianka“, pieśń z r. 1831 Stan. Wyspiańskiego. Zakończy „Doktor z musu“, komedia w 3 aktach Moliera.

We wtorek „Manon“, opera w 4 aktach Massenet, występ Marji Boyer, Aug. Dianni, Józ. Szymańskiego i Jul. Jeromina.

## Pod rządami cara.

(Telegramy „Kurjera Lwowskiego“).

**Warszawa.** Związek kolei warszawsko-wiedeńskiej postanowił celem poparcia strajku pocztowego, nie przyjmować na kolei do ekspedycji ani telegramów prywatnych ani rządowych.

**Katowice.** Od soboty w południe wstrzymała tutejsza dyrekcja ruch ciężarowy do Rosji przez Herby, Częstochowę i Sosnowiec aż do odwołania.

**Petersburg.** Na onegdajszym zgromadzeniu 2000 urzędników pocztowych i telegraficznych uchwalono wszystkimi głosami przeciw 1 dalej strajk prowadzić. Komitet wykonawczy deputacji rady robotniczej uchwalił odłożyć strajk powszechny.

„Ruś“ donosi, że w Carskim Siole obradowano nad ogłoszeniem dyktatury wojskowej, ale zaprowadzenie jej odroczone z obawy wybuchu strajku.

Pozycja Durnowa uważana jest w kołach dworskich za zachwianą.

Według doniesienia „Petersb. Agencji“ uwięziono Krustalewa, przewodniczącego deputacji rady robotniczej.

**Petersburg.** Byłemu generał-gubernatorowi warszawskiemu Maksymowiczowi powierzono w miejsce zamordowanego w Saratowie generał-adjutanta Sacharowa, stłumienie buntów chłopskich w gubernji Saratowskiej.

**Petersburg.** Witte odbył dłuższą naradę z członkami kongresu ziemstw, między tymi z br. Heydenem i Struwem, na której ze wszystkich stron doradzano, by Witte utworzył gabinet z członków kongresu ziemstw, zaprowadził powszechne głosowanie a dumę uznał za konstytuante.

**Petersburg.** Komendant twierdzy Kuszki generał-major Prasołow nadesłał carowi telegra-

ficzne zawiadomienie, że propagandę wśród wojska celem usunięcia władzy wojskowej prowadzi tam grupa urzędników cywilnych, co spowodowało go do ogłoszenia stanu obłężenia w twierdzy i uwięzienia winnych. „Prawitelstw. Wiestnik“ pisze, że z tej wiadomości wynika, iż pogłoski o zaprowadzeniu sądów doraźnych i postawieniu przed taki sąd inżyniera Sokołowa i kilku innych osób są bezpodstawne.

**Ryga.** W Römerhofie w powiecie ryskim napadła banda uzbrojona dom pomocnika naczelnika powiatu Henninga. Zamordowano go i spalono jego dom, przyczem zgięło trzech dragonów. Bandy zniszczyły zamek Kaipen w pow. ryskim. Zabito oficera dragonów i kilku żołnierzy.

Dom magnacki w Festen w pow. Wendyjskim spalili powstańcy.

**Berlin.** Nadszedł tu via Eydkuny telegram Petersb. Agencji następującej treści:

Ogłoszono ukaz carski, zawierający tymczasowe przepisy dla periodycznej prasy. Ogólna i specjalna cenzura prewencyjna dla periodycznych publikacji, gazet i drzeworytów zostaje zniesiona. Znosi się zarazem postępowanie administracyjne i także kary dla periodycznych publikacji. Odpowiedzialność za przestępstwa prasowe stwierdzana będzie wyłącznie przez sądy. Zniesione również zostaje prawo, mocą którego minister spraw wewnętrznych zakazywać mógł ogłoszenia artykułów i omawiania spraw, dotyczących rządu. W końcu wyliczono w uzasadnieniu szereg szczegółowych wypadków, których będzie sąd dochodził; kary za nie są: grzywny do 300 rubli, więzienia i deportacja.

**Berlin.** „Lok. Anc.“ donosi z Petersburga, że odroczone stracenie inżyniera Sokołowa z powodu zagrożenia przez personal kolejowy jenerałnym strajkiem, zostało wykonane i Sokołow został powieszony.

**Berlin.** Z Petersburga telegrafują via Eydkuny, że car ogłosił rozkaz dzienny z 19. listopada st. st., w którym wyraża podziękowanie wszystkim kozakom za pełną poświęcenia, niezmordowaną, wierną służbę dla tronu i ojczyzny na polu walki i przy utrzymaniu porządku(?) w państwie.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Bukareszt.** Młody macedończyk zastrzelił na ulicy dyrektora banku rolniczego w Kalafacie Papademetru. Morderca oświadczył, że czynu dokonał z pobudek politycznych. Liczy on 22 lat i przybył przed kilku dniami z Bukaresztu do Kalafatu.

### Manifestacja narodowa w Jarosławiu.

**Jarosław.** W szczelnie zapełnionej wielkiej sali „Sokoła“ odbyło się tu wczoraj publiczne zgromadzenie dla wyrażenia sympatii braciom, walczącym o wolność w Królestwie Polskiem i dla zaprotestowania przeciw przeniesieniu seminarjum nauczycielskiego polskiego z Cieszyna do Ustroja. Pierwszą sprawę referował p. Ganter, bardzo nieśmiało i chaotycznie. Akcenty uznania dla rewolucyjnej walki z caratem, wywoływały żywe oklaski. Po referencie przemówił soc. dem. Seelib, pietnując potwarców robotniczego poświęcenia się dla sprawy narodowej. A gdy wspomniał o wrogiej postawie „Koła polsk.“ i szlachty wobec prawa głosowania do Rady państwa, odezwały się huczne oklaski. Komiczny był występ pośta Wilka, Zaledwie zabrał głos, zmuszono go do ustąpienia.

Rezolucję z wyrazami sympatii uchwalono jednomyślnie. Ref. prof. Zielińskiego o stosunkach śląskich był nacechowany nieznaną rzeczą. Rezolucję z wezwaniem do prezydenta ministrów, Koła polskiego i ministra Piętaka, aby w Cieszynie utworzono samoistne polskie seminarjum nauczycielskie, uchwalono bez dyskusji. Zapewne bardzo nerwowe zachowanie się komisarza rządowego było powodem, iż przewodniczący groził rozwiązaniem zgromadzenia po śmielszym słowie mowców. Odbiło się to przygnębiająco na przebiegu zgromadzenia.

### Bierny opór na kolejach.

**Wiedeń.** Reprezentant kolejowy oświadczył na kongresie gwarectw, że bliski jest ponowny wybuch

biernego oporu na kolejach prywatnych, ponieważ koleje te, chociaż chcą przyznać personalowi te same warunki, jak państwowe, niechęć jednak uznać mężów zaufania organizacji kolejarzy.

### O reformę wyborczą.

**Budapeszt.** Na wczorajszym bardzo licznym zgromadzeniu socjalistycznym w hali przemysłowej, oświadczył referent, że socjaliści nie chcą za każdą cenę prowadzić walki, lecz dla spokoju gotowi są ponieść ofiarę i zadowoliliby się większym rozszerzeniem praw wyborczych. Gdyby ich zmuszono do walki, wówczas już tem by się nie zadowolili. Musi się zniewolnić koalicję do zajęcia otwartego stanowiska w kwestji reformy. Uchwalono urządzić spokojną demonstrację przed lokalem stronnictwa niezawisłości w chwili obrad tego stronnictwa w sprawie reformy wyborczej.

### Podniesienie stopy procentowej.

**Berlin.** Dzienniki donoszą, że wydział centralny banku państwowego podwyższy dziś stopę procentową z 5½ na 6%.

### Nagroda Nobla.

**Chrystjanja.** W pałacu fundacji Nobla, w obecności królestwa, ministrów i przedstawicieli władz odbyło się wczoraj z wielką uroczystością rozdanie nagród Nobla. Otrzymali je: Koch (medycyna), Lenard (fizyka), Bayer (chemja), Henryk Sienkiewicz „jako przedstawiciel literatury i kultury duchowej swego narodu“ (dział literatury), Berta Suttnerowa (nagroda pokojowa).

## Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

### Miejskie biuro pośrednictwa

**sprzedaży bydła i mięsa**, udziela ustnie i pisemnie wszelkich wyjaśnień w godz. urzędow. od 8—2 popoł. Adres: Rzeźnia miejska, Gabrjelówka, we Lwowie.

## Operator Dr. Wilczek

były sek. I. kl. oddziału (chir. szp. powszechn.). Ordynuje w chor. chir. **ul. Wałowa 25**, I. p., od 3—5.

### Operator

## Dr. Franciszek Słęk

b. I. asystent c. k. kliniki chirurgicznej Uniw. lwowsk. ord. 3—5 **plac Bernardyński 2/a**.

## Dr. Adam Grelński

ordynuje w chorobach dróg moczowych od godz. 2 do 4 popoł. **ul. Sykstuska 37**, I. p.

### Przekazy

na Wiedeń, Berlin, Paryż i inne miejscowości zagranicy wydają

## Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.



**Kopernicki i Syn**  
 optycy i mechanicy  
**Lwów, plac Halicki 1. 1**  
 polecają w wielkim wyborze  
 po cenach najtańszych:

okulary, ciociery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, różne aräometry, mikroskopy, lupy, kompasy, rajscągi, taśmy miernicze, piony, libele, manometry, oczy sztuczne, dzwoni elektryczne, aparaty elektryczne i t. p.

Wszelkie reparacje uskutecznią się najrychlej i najtaniej.

**Zadajcie wszędzie**

**czernidła na buty Kilińskiego.**

**COLOSSEUM HERMANÓW.**

Od 1. grudnia.  
15 **niedźwiedzi polarnych** w tresurze Miss Louise Mary. The Damans Family ikaryjskie igrzyska. The Burnellys, fenomenalni akrobaci na szczydach. „Wesoły konkurent“, wodewil, 11 sensacyj! W niedzielę i święta 2 przedstawienia. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

**Kawiarnia Amerykańska**

przy ulicy  
TRZECIEGO MAJA 11.  
WE LWOWIE.

Godziennie **KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ.**

Początek o godzinie 9. wieczór.

**Znaczniejszy obszar gruntów 3<sup>3</sup>/<sub>4</sub> morgów** przy ul. Grodeckiej w całości lub parcelami natychmiast za sprzedaż. Blizszej wiadomości udzieli adwokat **dr. Zygmunt Lisiewicz**, Lwów, Akademicka 22.

**Drobne ogłoszenia**

po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. od wyrazu

**Posiadacze losów**

mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i na życzenie te same losy (tj. te same numery), grając na nie bez przerwy, nabyć na dogodnie spłaty miesięczne. Losy wszelkolwiek zastawione wykupujemy i przeprowadzamy powyższą transakcję. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych. Kupno i sprzedaż obligacji, losów i monet — Agentów żadnych nie wysyłamy. **Kalendarzyk bankowy bezpłatnie.**

**Schutz i Chajes**  
DOM BANKOWY  
we Lwowie, plac Marjacki 7.

**Kupno i sprzedaż.**

**W pracowni powozów** Pręchnickiego są powozy i wózki do sprzedania. Szpitalna 36. 2655

**Willa z ogrodem** z komfortem urządzoną, ze wszystkimi mi możliwymi wygodami do sprzedania. 12 wolnych lat. Potrzebna gotówka 14.000 zł. Wiadomość biuro dzienników Plohna. 2634

**Bufet ze szafą** do sprzedania. Wiadomość w restauracji, Sobieskiego 3. 2659

**Wolne posady.**

**Poszukuję klucznicy** foliarskiej, znającej się dobrze na chowie cieląt, świń, drobiu i rzeźnictwie z dobrymi świadectwami, wieku 30—40 lat. Zgłoszenia pod Aleksandra Wiktorowa p. Gzudec. 2635

**Danny do roboty** pracowite, zgłoszą od godz. 1 do 2 w sobotę lub niedzielę ul. Sobieskiego 3. I piętro przez ganek. 2667

**Uoznia** przyjmie zaraz dentysta-technik Rappaport, pl. Marjacki 7. 2660

**Poszukują posady.**

**Młoda**, przystojna, inteligentna osoba poszukuje posady do zarządu domu. Stefania Bichniewska, Broomen Goesselstrasse 2 B. 2658

**Rozmaitości.**

**Nowości z brązu**, skóry, porcelany i szkła już nadeszły. poleca najtaniej **Seyfarth & Dydyński** we Lwowie, przy pl. Marjackim. 2637

**Wyborny miód** deserowy, kury racyjny 6 kor., „rarytas” miodeborów 6 k. 60 h., 5 kg. franco. Miód w plastrach 1 kg. 2 kor. Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany. 2586

**Na gwiazdkę!** Najnowsze aparaty fotograficzne poleca Władysław Borzemski, Teatralna 7. Lwów. Cennik nowości 1906 bezpłatnie franco. 2631

**Syrjusz**, Lwów, ul. Trzeciego Maja 2. Kawy palone, sarowe i herbaty. Ceny przystępne. 2633

**Zegary, zegarki** z pierwszorzędných światowych fabryk największy skład w Galicji u **J. Dąbrowskiego, Hetmańska 4, Lwów.** 2675

**Zarząd pasieki Antoniego Kraińskiego** w Jezierzankach obok Czortkowa, wysyła miód prażony, lipcowy, wyborowy, w 5-ciu kilowych blaszankach wszystko opłatnie w cenie 6 kor. 50 hal. Wysyła również miody pitne i miody owocowe, odszczególnione na kilku wystawach a to: Borówczak, Dereziak, Maliniak, Ożyniak, Porzecznik, Poziomczak, Winogroniak i Wiśniak w 5-ciu kilowych blaszankach, wszystko opłatnie po cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. Cenniki na żądanie gratis i franco. 2485

Potaniały \* Nowości

**Ponczochoy**

i skarpetki ciepłe, Pantofole zakopiańskie, FARTUSZKI huculskie  
KRAWATY męskie, PERFUMERIA, WODA  
KOŁONSKA — MYDEŁKA — poleca

**Bazar krajowy we Lwowie**  
Hotel Żorża.

Przyjmuje zamówienia na gotową bieliznę i konfekcję męską i damską.  
!Popierajmy przemysł krajowy!

Przemysłu krajowego

**Własnego wyrobu!**

**Świeczki na Boże drzewko**, kręcone, w różnych kolorach, jako też świece stearynowe, stołowe poleca **Fabryka mydeł i świec E. J. Friedrichów** we Lwowie. Skład ul. Krakowska 13, fabryka przy ul. Lelewela

**Wyborne kawy Ceylonskie i inne** po zł. 1-30, 1-50, 1-90, 2, 2-00, 2-10 i 2-20 za kilogram. **Wysyłki w woreczkach 4<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kigr. franco do każdej miejscowości pocztowej** poleca **Handel Leonarda Soiseckiego we Lwowie**, ul. Batorskiego 2. (120)

**Szycoryki** własnego wyrobu i angielskie poleca **Jan Lauruk**, mechanik, Lwów, Halicka 6. 213

**Wino Vöslauer** znane ze swej dołności duża szampantówka 60 ct. 1/2 litr. flaszka Erlauera 30 ct. poleca **handel Bodnara**. 326

**Miody.** Miód patoka pszczołowy 5 kg. blaszanka k. 8. Miód stołowy do picia 4 litr. gąsiorek k. 5-50. Miód à la Malaga do picia 4 litr. gąsiorek k. 6-60. Wysyła cały rok za zaliczką wszystko opłatnie. Eksp. port miodu Denysów. 2562

**Bajecznie tanio za bezcen**

dostać można **dobrą porcelanę, szkło, srebra chińskie, alpaki** i wiele praktycznych rzeczy, nadających się **NA ŚWIĘTA** tylko w **Magazynie Porcelany, szkła i t. p.**

**Artura Bartosza**  
Lwów, pl. Marjacki 7, róg Kopernika.

**Nowość**

dla amatorów wypalania!

Rzeźbo-wypalanie (Tiefbrand). Przedmioty do tegoż wypalania w wielkim wyborze na składzie u

**Alojzego Kübnera**  
we Lwowie.

**Mieszkania i sklepy**  
po 1 ct. od wyrazu

**Sklep.** Zimorowicza 20. 2656

**2 i 1 pokój** z kuchnią, 2 pokoje kawalerskie z umeblowaniem lub bez zaraz **tanio** do wynajęcia. Zielona 52. 2663

\*\*\* Do nabycia w Administracji \*\*\*  
„Kurjera Lwowskiego”

K. h.  
**Stefan Rycerski: Puścizna Brzeźcza** . . . . . 3.—  
**Józef Narzymiski: Ojczym**, powieść na tle wypadków ostatniego powstania . . . . . 1-40  
**T. T. Jeż: W Zaraniu** (na wy-czerpaniu) . . . . . 1.—  
**Alojzy Jirasek: Chodowie**, powieść historyczna, osnuta na tle walki ludu czeskiego o prawa, przekład z IV. wydania oryginału . . . . . 2.—  
**Dr. Benedykt Dybowski: O niemoralności wśród młodzieży** . . . . . 30—  
**Anna Keary: Na zielonej wyspie**, 2 tomy, 878 stronice . . . . . 2.—  
**Jan de la Brette: Naiwna** . . . . . 40—  
**H. Helldrungen: Sędzia śledczy** (tłumaczenie) . . . . . 40—

K. h.  
**E. Zola: Wybór nowel** . . . . . 40—  
**E. Żmijewska: Artysta** (tłumaczenie) . . . . . 40—  
**Georg Sand: W zapadłych kątaach** . . . . . 40—  
**Grant Allen: Energiczna panna** . . . . . 40—  
**Grant Allen: Kto wlnien** . . . . . 30—  
**Miss Kavanagh: W Irlandji i we Francji**, 2 tomy . . . . . 1.—  
**Klara de Chaudeneux: Krzyż mściciel** . . . . . 40—  
**Henryk Pontoppidan: Czerwona czapeczka** . . . . . 30—  
**A. Jabłonowski: Z gimnazjalnego życia** . . . . . 70—  
**Knut Hamsun: Marzyciel** (tłumaczenie) . . . . . 40—

(Z przesyłką pocztową o 10 groszy więcej za tom).

**Otrzymałem**

świeży transport **Herbaty chińskiej**



Znakomita w smaku i aromatyczna  
herbata Congo . . . . . zł. 1-60  
" Seuchong . . . . . " 2—  
" Seuchong zbiór maj. . . . . " 3—  
Kaysow . . . . . " 4—  
Wysiewki z herbat . . . . . " 1-30  
Wysiewki z najlepszych herbat . . . . . " 1-60  
za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla**

WE LWOWIE  
ul. Teatralna 3, naprzeciw katedry.

**Wiedeński Bank Związkowy**

Filja we Lwowie

Kapitał akcyjny:  
Koron sto  
miljonów

**LWÓW**  
we własnym gmachu  
przy  
ul. Jagiellońskiej I. 3.  
Telefonu nr. 57 Dyrekcja  
Telefonu nr. 358 Kantor  
wymiany.

Zakład centralny:  
Wiedeń.  
FILIE: Aussig n L.  
Berno, Budapeszt,  
Czerniowce, Cieplice,  
Friedeck, Místek,  
Grac, Praga, Proš-  
ciejów, W. Nau-  
stadt i St. Pölten.  
12 kantorów wy-  
miany i kas depo-  
zytowych we  
Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcje w zakresie kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na 3-6% książeczki wkładkowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy.

Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych.

Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych.

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.

Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.

Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.

Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi.

Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami i wylosowania.

Rewiduje bezpłatnie numery losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu

Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgągnięzonymi stosunkami w całym świecie kupieckim.

Zakład zastawniczy udziela zaliczek na kosztowności i papiery wartościowe.